

# 2+1, Windą do nieba

Mój piękny panie raz zobaczony w technicolorze  
Piszę do pana ostatni list  
Już mi lusterko z tym pana zdjęcie też nie pomoże  
Pora mi dzisiaj do ślubu iść

Mój piękny panie ja go nie kocham, taka jest prawda  
Pan główną rolę gra w każdym śnie  
Ale dziewczyna przez świat nie może iść całkiem sama  
Życie jest życiem pan przecież wie

Już mi niosą suknię z welonem  
Już Cyganie czekają z muzyką  
Koń do taktu zamiata ogonem  
Mendelssohnem stukają kopyta  
Jeszcze ryżem sypną na szczęście  
Gości tłum coś fałszywie odśpiewa  
Złoty krążek mi wcisną na rękę  
powiozą mnie windą do nieba

Mój piękny panie z tego wszystkiego nie mogłam zasnąć  
Więc nie mógł mi się pan przyśnić dziś  
I tak odchodzę bez pożegnania jakby zniecka  
Ktoś między nami zatrzasnął drzwi

Już mi niosą suknię z welonem  
Już Cyganie czekają z muzyką  
Koń do taktu zamiata ogonem  
Mendelssohnem stukają kopyta  
Jeszcze ryżem sypną na szczęście  
Gości tłum coś fałszywie odśpiewa  
Złoty krążek mi wcisną na rękę  
powiozą mnie windą do nieba